

Sygn. akt: III U 797/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Suchcicka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Laskowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 r. w O.

sprawy z odwołania B. B. (1)

przy udziale zainteresowanej spółki PPHU (...) s.j. w O. A. P. (1) i Z. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania B. B. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 4 kwietnia 2013r. **nr** (...)

orzeka:

1. oddala odwołanie;
2. przyznaje adwokatowi W. D. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką przy ul. (...) w O. ze Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 73,80 (siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy) zł w tym podatek Vat za pomoc prawną udzieloną B. B. (1) z urzędu.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 kwietnia 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że B. B. (1) nie podlega od dnia 12 lutego 2012r. ubezpieczeniom społecznym: ubezpieczeniu emerytalnemu, ubezpieczeniom rentowym, ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek PPHU (...) w O.. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie dało podstawy do uznania, iż stosunek pracy nie jest realizowany, a co za tym idzie nie powstał stosunek ubezpieczeniowy.

B. B. (1) złożyła odwołanie od powyższej decyzji W uzasadnieniu wskazała, że stanowisko ZUS jest dla niej bardzo krzywdzące. Swoją pracę odwołująca wykonywała bądź na terenie firmy, bądź u siebie w domu. Wykonywała wszystkie bieżące prace księgowe do Urzędu Skarbowego i ZUS, była do dyspozycji pracodawcy cały czas pod telefonem.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania w całości wskazując, że stosunek pracy nie jest realizowany albowiem umowa o pracę, która łączy odwołującą się ze spółką (...) jest tylko formalna, a odwołującej się nie są zlecane żadne czynności.

Postanowieniem z dnia 24.06.2013r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego PPHU (...) spółkę jawną w O. A. P. (1) i Z. P. którzy przyłączyli się ostatecznie do stanowiska ZUS.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Zaskarżoną decyzją z dnia 04.04.2013r. Oddział ZUS w P. Inspektorat w O. stwierdził, że odwołująca B. B. (1) jako pracownik u płatnika składek PPHU (...) spółka jawna w O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 12.02.2012r.

Decyzja ZUS była poprzedzona następującymi ustaleniami organu rentowego: B. B. (1) zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych i

ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w PPHU (...) A. P. (1), (...) Sp. jawna od 01.01.2001r. W okresie od 19.08.2010r. do 16.02.2011r. odwołująca uprawniona była do pobierania zasiłku chorobowego, a następnie w okresie od 17.02.2011r. do 11.02.2012r. do świadczenia rehabilitacyjnego. Od 17.10.2012r. do 30.10.2012r. w bazie (...) wykazano wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, natomiast od 31.10.2012r. zasiłek chorobowy. Decyzjami z dnia 11.12.2012r., 04.01.2013r., 25.01.2013r., 05.03.2013r. oraz

03.04.2013r. Inspektorat ZUS w O. odmówił odwołującej B. B. (1) prawa do zasiłku chorobowego za okres od 31.10.2012r. do 16.04.2013r. uznając, że zgodnie z ustawą z dnia 25.06.1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego. Zasiłek chorobowy rekompensuje utratę wynagrodzenia, która powstała wskutek niezdolności do pracy. Od

decyzji dnia 11.12.2012r. odwołująca B. B. (1) wniosła odwołanie do Sądu

Rejonowego w O.. Sprawa w Sądzie znajduje się pod sygn. akt IV U 4/13.

Postanowieniem z dnia 08.04.2013r. zawieszono zostało postępowanie w sprawie.

Wykonując zarządzenie Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 06.02.2013r. w sprawie IV U 4/13 organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające, mające na celu ustalenie faktycznego okresu zatrudnienia odwołującej B. B. (1) i wydania decyzji o podleganiu lub nie obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu (w tym chorobowemu) i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia w PPHU (...) w O.. W trakcie przesłuchania odwołująca B. B. (1) zeznała, że na stanowisku głównej księgowej w firmie (...) pracuje od 2001r. Od sierpnia 2010r. do lutego 2012r. pobierała świadczenia z ZUS. W czasie nieobecności odwołującej w firmie nikt nie prowadził księgowości. Po powrocie do pracy w lutym 2011r. odwołująca sporządziła bilans za rok 2011, natomiast bilans za rok 2010 sporządziła w trakcie zwolnienia lekarskiego. Oprócz tego składała „zerowe” dokumenty rozliczeniowe do ZUS, ponieważ nie otrzymywała wynagrodzenia od pracodawcy oraz PIT-y do Urzędu Skarbowego. Z zeznań odwołującej wynika, że po powrocie do pracy po zwolnieniu lekarskim nie miała pracy na stałe w ściśle określonych godzinach pracy. Dorywcze prace wykonywała w domu. Była do dyspozycji (...) Spółki (...) pod telefonem, który dzwonił w okresie 02-10/2012 może 2 lub 3 razy –prosząc o przygotowanie „pewnych zestawień czy danych księgowych”. Odwołująca zeznała, że od lutego 2012r. nie korzystała z urlopu bezpłatnego, ponadto przedłożyła kopie kart urlopowych w okresach od 14.05.2012r. do 25.05.2012r., od 08.06.2012r. do 29.06.2012r., od 13.08.2012r. do 24.08.2012r. i od 08.10.2012r. do 31.10.2012r. Część urlopu wypoczynkowego przypadała na okres niezdolności do pracy. Od 17.10.2012r. jak zeznała nie wykonuje już absolutnie żadnych prac dla państwa P.. Płatnik składek A. P. (1) w trakcie przesłuchania zeznał, że odwołująca B. B. (1) jest główną księgową w firmie (...). Potwierdził zeznania B. B. (1) dotyczące wykonywania dorywczej pracy w swoim domu na telefon. Potwierdził brak wypłaty wynagrodzenia w gotówce od czasu kiedy odwołująca się wyczerpała okres zasiłkowy. Zeznał także, że spółka jawna (...) od dwóch lat istnieje tylko „na papierze”. Od 2009r. nie opłaca żadnych składek na ubezpieczenie społeczne do ZUS. Od lipca 2010r. spółka nie zatrudnia żadnych innych pracowników, jedynym pracownikiem jest B. B. (1). W trakcie wyjaśnień płatnik A. P. (1) w dniu 06.12.2012r. poinformował, że firma

w której formalnie B. B. (1) pozostaje w zatrudnieniu, od dłuższego czasu posiada trudności finansowe co oznacza, że nie posiada żadnych środków finansowych. B. B. (1) od 11.02.2012r. nie wykonuje stale pracy. W świetle powyższego ZUS uznał, że stosunek pracy nie jest realizowany i nie powstaje w związku z tym stosunek ubezpieczeniowy.

W toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z przesłuchania świadków na okoliczność świadczenia pracy przez B. B. (1) w spornym okresie tj. **od 12 lutego 2012r.**

Świadek W. G. zeznała, że B. B. (1) była księgową w czasie kiedy świadek pracowała w firmie (...). Świadek pracowała na stanowisku referenta finansowo-księgowego od 01.01.2001r. do końca czerwca 2010r. Zarówno świadek, jak też B. B. (1) miały zawarte umowy o pracę. Świadek widziała jak pani B. pracowała jeszcze jesienią 2012r. - świadek jeździła wtedy do firmy po świadectwo pracy. Świadek miała wiedzę o kontroli z urzędu skarbowego- odwołująca prosiła ją wtedy o pomoc przy fakturach - bo świadek je sporządzała. Świadek jeździła do domu odwołującej, bo tam była część dokumentów, był komputer i drukarka. Odwołująca prosiła świadka żeby jej zainstalowała drukarkę. Część dokumentów była u pana P. w domu. Świadek wie też, że pani B. prowadziła księgowość dla firmy (...) i „(...)”. Odwołująca się wypełniała deklaracje, szukała dokumentów do kontroli np. z urzędu skarbowego w 2012r. Właścicielką firmy (...) była Z. P.- współniczka firmy (...). Właścicielami tej drugiej firmy byli A. Z. i A. P. (1). Firma (...) to firma transportowa, a (...) - związana była z gastronomią. Pani B. prowadziła też księgowość dla tych firm, ale zatrudniona była tylko w (...). Firma (...) zatrudniała 6 osób i (...) również 6 osób. Firmy te nie miały własnej księgowej. Pan P. wydawał polecenia pani B.. Czynności na rzecz tych innych spółek wykonywane przez odwołującą - uzgodnili to pan Z. i małżonkowie P.. Pan Z. nie pełnił żadnej funkcji w (...). Pani B. pracowała od godz. 8.00 do 16.00 - było tak **do sierpnia 2010r.** To, że pani B. pracowała w domu, to było w porozumieniu z panem P.. W jej domu stały segregatory firmy (...) i (...). Odwołująca pracowała od 8.00 do 16.00, a jak było więcej pracy, to zostawała dłużej, tak było dopóki świadek pracowała (zeznania k. 78, adnotacja 4:11).

Świadek I. P. zeznała, że wie, iż B. B. (1) była zatrudniona w firmie (...) zajmującej się dystrybucją paliwa. Bywała w tej firmie, czasem po odwołującą się jeździła do pracy, na pewno była też w 2012r. Odwołująca nie miała wtedy samochodu i obie jeździły po dokumenty. Pani B. pracowała tam jako księgowa, świadek nie wie do kiedy. B. B. (1) narzekała, że firma jej nie płaci. Świadek wie, że po przewiezieniu dokumentów pracę wykonywała w domu. Świadek do 2013r. mieszkała na ul. (...) - była sąsiadką odwołującej i bywała w domu u odwołującej i widziała dokumenty - dużo segregatorów. Jak poszła do odwołującej na kawę ok. południa, to B. B. była niezadowolona, bo miała dużo pracy. Świadek była przy tym, jak trzech panów przywiozło jej komputer i drukarkę. Było zimno i panowie nie podłączali tego sprzętu od razu, żeby się nic nie zepsuło - to był 2012 rok. Odwołująca narzekała, że nie ma wypłaconych poborów i pracuje za darmo. Świadek wie, że występowała do Sądu Pracy o wynagrodzenie. Świadek nie wie czy odwołująca się pracowała tylko dla firmy (...). Nazwa (...) i (...) nic świadkowi nie mówią (zeznania k. 79, adnotacja 20:05).

Świadek A. Z. zeznał, że B. B. (1) pracowała dla firmy (...) długo, wcześniej pracowała dla firmy (...) i (...). W (...) została zawieszona działalność w 2013 roku- była to firma, gdzie świadek był współnikiem z A. P. (1) - właścicielem firmy (...). W firmie (...) przed zawieszeniem działalności, odwołująca księgowała dokumenty. Świadek wydawał jej polecenia. Jak zeznał - była to taka umowa ustna, nie była zatrudniona w firmie (...), ale świadczyła usługi dla tej firmy. To, że odwołująca świadczyła usługi dla firmy (...), wyszło z inicjatywy A. P. (1). Jest to podobna działalność jaką prowadzi firma (...). (...) zatrudniało 5 osób, plus świadek - jako właściciel i A. P. (1) oraz sprzedawcy. Firma miała siedzibę na ul. (...). Pracownicy z firmy (...) nie świadczyli pracy na rzecz firmy (...). Generalnie polecenia pani B. wydawał pan P.. Świadek czasami też, były to polecenia typu, pokazać jakiś dokument. **Pani B. do końca prowadziła księgowość, do stycznia 2012r.** Świadek nie wie, jakie czynności odwołująca świadczyła dla (...). Świadek pełnił funkcję tylko w firmie (...). Wie, że odwołująca była księgową w firmie (...). Była tam zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Firma chyba istnieje, świadek nie wie czy nadal ma siedzibę na ul. (...), nie wie też, czy zatrudnia innych pracowników. Jak świadek nieraz zachodził do pani B., bo miała księgowość w domu, zawsze zastawał ją jak pracowała, przy dokumentach. Był tam, bo firma (...) była dłużnikiem firmy (...) i chciał się dowiedzieć kiedy nastąpi uregulowanie zadłużenia. Wspólnik - A. P. (1)- czasami odsyłał go do księgowej. Świadek nie pamięta,

kto płacił za księgowanie firmy (...), były na pewno jakieś koszty, nie pamięta jak były regulowane (zeznania k.79, adnotacja 24:52).

Świadek M. K.- pracownik Urzędu Kontroli Skarbowej w B. zeznała, że wraz z K. K. prowadziły czynności sprawdzające w PPHU (...) spółka jawna w O.. Te czynności przeprowadzały w O. przy ul. (...). Podczas czynności sprawdzających dokumenty firmy (...) udostępniała im B. B. (1) jako księgowa. A. P. (1) skierował je do B. B. (1) – powiedział, że te dokumenty przygotowuje B. B. (1). Świadek zeznała też, że miały się z nią kontaktować na temat jakichkolwiek informacji dotyczących tych

dokumentów. Przy ul. (...) mieścił się niewielki pokoik, w którym B.

B. oczekiwała na nie z dokumentami. Miała już przygotowane faktury w segregatorach, część dokumentów jeszcze pan P. musiał dowieść. B. B. (1) działała na polecenie A. P. (1), nie mogła w ocenie świadka działać samowolnie. B. B. (1) była z nimi przez cały czas, zaś A.

P. przyjechał tylko podpisać protokół. Trudno świadkowi ocenić czy B. B. (1) w trakcie czynności sprawdzających była pracownikiem firmy

(...), działała tak jakby była tam księgową. O ile dobrze świadek pamięta, B. B. (1) podpisywała kserokopie wszystkich dokumentów za zgodność z oryginałem, czyli potwierdzała ich wiarygodność. **Te czynności odbywały się w czasie dwóch dni 9 i 13 lipca 2012 roku** i wtedy spotykały się z panią B. B. (1). Oprócz tego, spotykały się jeszcze raz w sprawie tych czynności, bo okazało się, że jakieś dokumenty były nieczytelne albo trzeba było je odszukać i z tym zwracały się do B. B. (1). Dokumentów, które im przygotowała, było dużo, chyba ponad trzysta. Według świadka B. B. (1) w tej spółce wykonywała pracę

księgowej, przynajmniej w czasie czynności sprawdzających - odszukiwała faktury, okazywała je, potwierdzała za zgodność z oryginałem.

Świadek E. K. zeznała, że zna panią B. i pana P., ponieważ prowadziła kontrolę w firmie pana P., a pani B. była tam księgową. Kontroli było kilka, pierwsza w 2010r., potem w 2012r. i 2013r. Świadek pracuje w Państwowej Inspekcji Pracy Inspektorat w W. Oddział w O.. Kontrole PIP obejmowały zawsze prawną ochronę pracy, nawiązywanie i rozwiązywanie stosunków pracy, wypłatę wynagrodzeń, opłacanie składek na fundusz pracy – to co jest w kompetencji Inspekcji Pracy. Kiedy po raz pierwszy świadek przysłała na kontrolę w 2010r., firma miała problemy finansowe, pracowników było kilkoro, potem było ich coraz mniej, przy ostatniej kontroli była tylko pani B.. Świadek zeznała, że jak była na kontroli przy ul. (...) - tam była stacja paliw - była pani B. i inna pani. Tam też świadek spotkała pana P.. Kolejne kontrole odbywały się w siedzibie PIP, bo na ul. (...) formalnie firma istniała, ale nic tam nie było. Korespondencja wracała stamtąd z adnotacją - "adresat nieznany". Świadek więc wysyła korespondencję na adres prywatny, albo dzwoniła do pana P.. Z tego co świadek pamięta, pan P. w 2010r. miał problemy z wypłatą wynagrodzeń pracownikom oraz z opłacaniem składek. Taka informację PIP wysyłał do ZUS, że pracodawca nie opłaca składek i ZUS przejmował dalsze czynności. Pan P. mówił, że ta zła sytuacja wynikała ze słabej sprzedaży. Ostatnią pracownicą była pani B.. Nie było już firmy. Pani B. pracowała w domu, kontaktowała się telefonicznie z panem P., była jedynym pracownikiem. Pani B. prowadziła dokumentację: sporządzała listy płac i dokumentację do ZUS dotyczącą ubezpieczenia swojego i pracodawcy, czy coś więcej robiła to świadek nie wie, bo nie było to potrzebne do czynności kontrolnych. Pan P. nie kwestionował rozstrzygnięć Inspekcji Pracy, stwierdzenia uchybień, skierowania wniosku o ukaranie do Sądu. Wyroku jakie zapadły w sądzie wskutek tych wniosków były skazujące pana P. - za te nieprawidłowości, które zostały stwierdzone w toku kontroli, a skutkiem czego był wniosek do Sądu o ukaranie. Jedną z przyczyn wniosku o ukaranie jest niewypłacanie pani B. wynagrodzenia. Świadcowi wiadomo, że chciał zwolnić panią B., bo firma nie istniała, ale ona była na zwolnieniach lekarskich, A. P. miał świadomość że była pracownikiem chronionym z uwagi na wiek (zeznania k.178 adnotacja 2:42).

Słuchana w charakterze strony odwołująca się **B. B. (1)** zeznała, że w (...) pracowała od 2001r. Była to umowa na czas nieokreślony na stanowisku głównej księgowej. Z dniem 13.09.2013r. dostała wypowiedzenie umowy. Po dacie 12.02.2012r. nadal wykonywała swoją pracę, odwołująca się uważa, że to był nadal stosunek pracy. Odwołująca w 2012 roku się zrobiła bilans za 2011 rok. Robiła go

długo, sald jest ok. 300 - musiała wyjaśniać wiele rzeczy z bankiem, z sądem, z komornikami. Odwołująca się chodziła do komorników, do banku, czekała na odpowiedzi. Wiele pozycji nie uległo zmianie za rok poprzedni, bo zobowiązania nie były spłacane, ale odwołująca się musiała to ustalać. Kontrahenci nie płacili za paliwo, odwołująca pisała do nich wezwania do zapłaty, tych wezwań pisała ok. 40. Poza bilansem robiła tabele amortyzacyjne - to wszystko robiła dla spółki (...) - dokumenty do Sądu, do ZUS, deklaracje zerowe za siebie, za właścicieli - pana P. i za panią P.. Wszystko odwołują się robiła u siebie w domu. Dziennie pracowała różnie, czasem przychodziła do pracy o 7.00, to wychodziła 19. Odwołująca się zeznała, że pan P. nigdy nie nadzorował jej pracy, nie miał niej zastrzeżeń. Robiła to, co do niej należało. Miała wiele kontroli. Wiedziała, co do niej należy, przelewy uzgadniała z panem P..

Księgowość od lutego 2012r. prowadziła w domu. Pani Z. P. nigdy nie wydawała jej poleceń, te wydawał jej Pan P., a jak była w domu, to następowało to telefonicznie i osobiście - jak A. P. przyjeżdżał. Miała dowolność przy wykonywaniu moich obowiązków. Po lutym 2012 - jak zaczynała bilans, to rozpoczęła go od analizy dokumentów. Pochłaniało jej to dużo czasu. Jeździła do banku, udzielano jej informacji. Składała deklaracje do urzędu skarbowego i do ZUS. Robiła deklaracje Vat za 3 lata. Było to pracochłonne. Pani P. nigdy nie zajmowała się bilansem, może w 2013r. za 2012r. przepisała bilans. Odwołująca się przestała sporządzać bilanse od września 2012r. Księgowości było dużo i analizować trzeba było wiele, ale nie pozwolono jej. Odwołująca się zaprzeczyła, że było mało księgowości. Odwołująca się potwierdziła, że prowadziła księgowość dla firmy (...)i (...) - razem z panią G.. Robiły to po godzinach i wolnym czasie. Jak odwołująca się pracowała w domu, to już nie prowadziła księgowości dla (...)i (...), bo te firmy miały zawieszoną działalność. Nabywca stacji na Targowej na początku lutego 2012r. powiedział, żeby tam nie przychodzić i zabrać dokumenty. Wtedy dokumenty firmy (...)i potrzeby sprzęt przewieziono do jej domu. Dokumentów miała tyle ile potrzebowała, było to kilka segregatorów, resztę przywoziła z firmy w razie potrzeby. Wynagrodzenie nie było jej płacone. Dlatego wniosła sprawę do sądu, był wydany wyrok zaoczny, aktualnie jest wszystko jest w trakcie egzekucji. Pani P. proponowała jej, żeby poszła na zasiłek dla bezrobotnych lub na świadczenie przedemerytalne, ale odwołująca się nie spełniła

warunków, bo nie były za nią opłacane składki. Wynagrodzenie odwołująca egzekwuje przez komorników, Od wydania wyroku zaocznego upłynęło co najmniej 3 lata. Pierwszy wniosek egzekucyjny złożyła w czerwcu 2012r., drugi w dniu 8.11.2012r. Pan P. pozbył się majątku, odwołująca się wystąpiła ze skargą pauliańską. Czuli się potrzebna mimo braku pracowników w firmie, bo państwo

P. nie zwalniali jej. W 2012r. nie rozliczała przychodów ze stacji paliw, bo stacja była już sprzedana.

Słuchany w charakterze strony zainteresowany **A. P. (1)** zeznał, że sprzedaż stacji i całego majątku firmy (...) nastąpiła z dniem 7.01.2011r. Z dniem 30.04.2010r. odeszli wszyscy pracownicy poza panią B. i G.. Od 30.06.2010r. pani B. była jedynym pracownikiem. Pani B. w dniu 19.08.2010r. uległa wypadkowi. Przebywała na zwolnieniach lekarskich do 14.09.2011r. ale nadal wykonywała czynności księgowe. Robiła deklaracje za siebie, nie było innych czynności typu handel, firma nie miała obrotu, cała księgowość dotyczyła zatrudnienia tylko jednego pracownika. Od 15.09.2011r. do 11.02.2012r. - B. B. (1) była na świadczeniu rehabilitacyjnym. Przed sprzedażą majątku - w 2011r. ustalili wynagrodzenie niższe na kwotę 1500 zł. Pani B. się zgodziła. Żona zainteresowanego rozmawiała z panią B. - było to tylko porozumienie ustne. Następnie odwołująca się złamała rękę i wszystko się odciągnęło. Po oświadczeniu - od lutego 2012r. nic się nie zmieniło. Zainteresowany oświadczył, że wydał tylko jedno polecenie B. B. - jak była kontrola z Urzędu Skarbowego z B.. Kontrola dotyczyła kontrahenta. A. P. polecił, aby odwołująca przygotowała faktury do kontroli. Mogło to być w kwietniu lub maju 2012r. Zainteresowany potwierdził, że pani B. była pod telefonem i do jego dyspozycji, ale nie

wydawał jej poleceń. W innych sprawach poza tą dot. kontroli nie kontaktował się z odwołującą ponieważ firma nie miała obrotów. Poza tym jednym jego poleceniem - pani B. nie robiła nic na rzecz firmy, tylko bilans - w I kwartale 2012 roku. Nie wydawał odwołującej poleceń, aby składała deklaracje za niego i za jego żonę. Choć zainteresowany ma świadomość, że takie deklaracje B. B. wypełniała, bo przynosiła je do podpisu. Pani B. zaproponowała zainteresowanemu, aby przenieść się z księgowością do niej, bo na Targowej nie było już możliwości. A. P. zgodził się na to. W 2011r. była sprzedaż majątku, kontrahent nie wywiązał się z zobowiązań, sprawa do tej pory jest w sądzie, jest to kwota ponad 3 miliony. W ocenie zainteresowanego nie mógł zwolnić odwołującej, bo była na zwolnieniu lekarskim, a potem w okresie chronionym. Nie mógł zawiesić działalności firmy,

bo miał pracownika, zamknąć też nie mógł, bo wszystkie sprawy nie były skończone. Nie wystąpił z wnioskiem o likwidację, bo nie wynikało z ksiąg wieczystych - czyją własnością jest firma. Jak tylko miał możliwość prawną, to zwolnił pani B.. Wszystkie grzywny nałożone przez PIP zostały anulowane. Miał do zapłacenia 23 tysiące złotych z tytułu niezapłaconych wynagrodzeń pani B., za część siedział w areszcie, a za część wykonywał prace społeczne. Zainteresowany podkreślił, że ostatnią pracą pani B. było przygotowanie faktur dla US. Jak dostał wykaz faktur od inspektora, to zlecił odwołującej jej przygotowanie, bo w jej posiadaniu były segregatory. Ostatnią pracą odwołującej na rzecz firmy (...) było wypięcie tych faktur, to było kwiecień-maj 2012r. Pani B. przestała składać deklaracje od 2012r. Praca na rzecz firm (...) i (...) miała miejsce w 2010-2011r.

Z. Z. P. słuchana w charakterze strony zeznała że z mężem A. P. (1) prowadziła Spółkę Jawną wcześniej Cywilną PPHU (...) przy ul. (...) w O.. Spółka zajmowała się sprzedażą paliw płynnych. Spółka funkcjonowała ponad 16 lat. Następnie szukali nabywcy na nieruchomości, chcieli sprzedać firmę. Stan zatrudnienia na 2010 rok wynosił ok.12 pracowników. Pani B. była zatrudniona przez okres 13 lat. Pracowała w pełnym wymiarze pracy jako główna księgowa. Sytuacja pogarszała się od 2010 roku. Wtedy

wynajęli stację paliw firmie pana S. K.. Zawiesili działalność od marca 2014 roku. Sprzedażą przestali się zajmować od maja 2010 roku. Pracownikom wypowiedziane zostały umowy o pracę. Stacje paliw sprzedali w 07.01.2011r.

Pozostała na etacie tylko główna księgowa i jej pomoc pani W. G.. Pani G. umowa została wypowiedziana w połowie roku 2011 r. W 2010 roku działało się źle w firmie, nie było sprzedaży, przychody były tylko z najmu, z dzierżawy stacji. Nie wystarczało środków na wynagrodzenie pracowników. Wtedy z mężem zaproponowali obniżenie wynagrodzenia, a Pani B. zgodziła się, choć formalnie to nie nastąpiło. Zainteresowana uważała, że jest to bez znaczenia, bo w sierpniu 2010r. odwołująca się uległa wypadkowi i była na zwolnieniu lekarskim. W czasie gdy pani B. była chora, sprawami firmy (...) zajmował się mąż zainteresowanej. Księgować trzeba było dzierżawę co miesiąc, wynagrodzenie dla pani B., deklaracje vat-u do Urzędu Skarbowego. Księgowości było mało. Mieli duże kłopoty., szukali nabywców. Mąż zainteresowanej miał jeszcze udziały w Spółce Jawnej (...) w O.. W chwili działania firmy pracy było dużo. Później w 2011 roku porządkowali dokumenty, robiła to zainteresowana osobiście. W 2012 roku pani B. pracowała w biurze, było tam zimno więc komputer był przewieziony do domu pani B. gdzie pracowała. Było być może 1-2 segregatory z dokumentami za 2012 rok. Dnia 30.09.2013r. rozwiązali umowę o pracę i wydali odwołującej się świadectwo pracy. Pani B. mówiła, że jest chroniona i nie można jej obniżyć wynagrodzenia. Dnia 11.06.2012r. pani B. nie przyjęła warunków obniżeniu wynagrodzenia. Ponownie dnia 28.06.2012r. wysłała drugie pismo, aby potraktować to wcześniejsze jako ponowienie warunków wypowiedzenia i ustalenia najniższego wynagrodzenia. Nie wiedzieli, że pani B. wytoczyła im sprawę o zapłatę wynagrodzenia. Nabywca nieruchomości miał pokryć wynagrodzenie odwołującej, to było 07.01.2013 roku i dotyczyło wynagrodzenia wcześniejszego. W 2012 roku wynagrodzenie pani B. nie należało się na pewno w kwocie 4000 zł. Nie mieli takich środków. Zawiesili działalność gospodarczą dopiero później w uwagi na fakt, że w spółce były zobowiązania. Spółka (...) ma dalej problemy. Komornicy wszystko im pozabierali. W 2012 roku utrzymywali etat ze względu na to, że pani B. mówiła, że jest chroniona. Jak była kontrola z Urzędu Skarbowego z B. to Pani B. udostępniła 129 faktur do kontroli. Urząd

Skarbowy zabrał te faktury. Kontrola dotyczyła firmy transportowej

(...), która brała paliwo w firmie zainteresowanych, dotyczyło to 2008 roku. Trzeba było przejrzeć 12 segregatorów. Począwszy od 2012 roku praktycznie żadna ich firma nie istniała. Księgowanie było tylko z tytułu wynagrodzeń, deklaracji miesięcznych vat, listy płac i deklaracji do ZUS-u. W 2012r. były kontrole z PIP-u. Do pani B. został przeniesiony komputer i segregatory. Odwołująca miała to w domu. Od 2012r. komputer stał w domu u pani B.. W 2012r. księgowa co miesiąc składała deklarację vat, listy płac i dokumenty do ZUS-u. W 2012r. bilans był przepisany jak za 2011 rok, zajęło to zainteresowanej, która to robiła osobiście najwyżej 1 dzień. Utrzymywanie B. B. było zbędne, nie mieli wtedy złotówki na wypłatę wynagrodzenia dla niej, nadto tych czynności nie było na 4000 zł wynagrodzenia. Nie mieli z czego zapłacić wynagrodzenia dla odwołującej. Mąż zainteresowanej wtedy poszedł do więzienia. (zeznania zainteresowanej k. 152 adnotacja 2:38).

W dniu 5.12.2012r. B. B. (1) wystąpiła z pozwem przeciwko spółce (...) o zapłatę wynagrodzenia za pracę począwszy od dnia 1 kwietnia 2012r. do grudnia 2002r. Sąd w dniu 17 maja 2013r. wydał wyrok zaoczny, w całości uwzględniający powództwo (akta IV P 519/12 SR w Ostrołęce) .

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom i stronom postępowania. Zeznania te wzajemnie się uzupełniają i praktycznie nie ma w nich sprzeczności. Z zeznań tych wynika jednoznacznie, że począwszy od 1.01.2001r. B. B. (1) była zatrudniona w oparciu o umowę o pracę w firmie (...) s.j. A. P. (1) i Z. P. w O. na stanowisku księgowej. W latach 2010- 2011 pracowała w tej firmie, dodatkowo wykonując czynności księgowe na rzecz firm (...) i (...), w których udziały miał także A. P. (1). Do roku 2011 pracy miała dużo. Stopniowo, wskutek pogarszającej się sytuacji firmy (...), co najmniej od roku 2011 pracy dla księgowej było co raz mniej.

Począwszy od lutego 2012r. stosunek pracy łączący odwołującą się z pracodawcą przekształcił się w umowę cywilnoprawną, nie nosząc już cech stosunku pracy. Pod wpływem okoliczności faktycznych – nastąpiło przeobrażenie stosunku zatrudnienia i nastąpiło to z chwilą przeniesienia księgowości do miejsca zamieszkania odwołującej się. Stosunek prawny łączący odwołującą i zainteresowaną spółkę nie jest od dnia 12 lutego 2012r. stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Od tej chwili bowiem nie występuje już stosunek podporządkowania pracodawcy, a podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy.

W świetle powyższych ustaleń odwołanie B. B. (1) nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585) tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego, rentowego oraz chorobowego i wypadkowego jest pozostawanie w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy). Natomiast w myśl art. 13 ust. 1 takie ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Według art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy (tekst jednolity Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 z późn. zm.), przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W świetle tej regulacji, istotne w sprawie jest ustalenie i rozważenie, czy pomiędzy B. B. (1) a zainteresowaną Spółką (...) reprezentowaną przez A. P. (1) i Z. P. istniał stosunek pracy i czy praca była rzeczywiście w jego ramach świadczona.

Podnieść należy, że dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy **należy osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania.** Skoro forma wykonywania pracy decyduje o podstawie podlegania ubezpieczeniom społecznym to nie budzi wątpliwości uprawnienie organu rentowego, do kontroli zawieranych umów o pracę a następnie, w razie sporu, zakres kognicji sądu ubezpieczeń, obejmuje - badanie ważności danego stosunku prawnego.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. **Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy,** nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 roku III AUa 433/2005).

Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 - 16/251).

W ocenie Sądu Okręgowego stosunek prawny łączący odwołującą i zainteresowaną spółkę nie jest od dnia 12 lutego 2012r. stosunkiem pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Zgodnie z art. 80 Kodeksu pracy, wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy, jeżeli pracownik był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód ze strony pracodawcy, przysługuje mu wynagrodzenie postojowe. Brak wynagrodzenia oznacza brak podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, w tym również na ubezpieczenie chorobowe i w konsekwencji brak tego ubezpieczenia. W związku z powyższym samo zawarcie umowy o pracę nie stanowi podstawy do uznania, że odwołująca B. B. (1) jest pracownikiem. **W myśl art.22 Kodeksu pracy, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.** Istotne są przy tym cechy stosunku pracy, a nie nazwa zawartej przez strony umowy. Podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy. Jej brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy.

Dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, w niniejszej sprawie taka umowa została zawarta jeszcze w roku 2001r., ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Sama wola stron nie jest wystarczająca, skoro nie towarzyszy jej realizowanie umowy. W tej kwestii jednoznaczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 lutego 2010r. sygn. akt II UK 204/09 w którym stwierdził, że o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Definicja ustawowa stosunku pracy zawarta jest w art. 22 k.p. i zakłada wykonywanie pracy osobiście, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego, w sposób powtarzalny i bez ponoszenia przez pracownika ryzyka prowadzenia podmiotu zatrudniającego.

Sąd uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy może stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Wynika z niego jednoznacznie, że **stosunek prawny łączący B. B. (1) i spółkę (...)** od lutego 2012r. może być jedynie zakwalifikowany jako **umowa cywilnoprawna, nie umowa o pracę w ramach stosunku pracy.** Na gruncie niniejszej sprawy nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że praca była wykonywana stale, odpłatnie, w ramach podporządkowania pracowniczego. **Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego – praca może być świadczona na podstawie umowy cywilnoprawnej** (tak SN w wyroku z dn.9.12.1999r. I PKN 432/99). Sąd Najwyższy dopuszcza wprost możliwość zmiany charakteru stosunku prawnego per facta concludentia, pod wpływem sposobu wykonywania pracy (komentarz do Kodeksu pracy str. 119 M.Gersdorf, K. Rączka). Odwołująca się jak też zainteresowani – (...) Spółki (...) mieli pełną świadomość, że kwota wynagrodzenia wskazana w umowie o pracę nie będzie wypłacana gdyż Spółka nie posiadała żadnych środków finansowych, ani nie prowadziła żadnej działalności handlowej. Odwołująca się kontynuowała czynności księgowe praktycznie kierując się własnym interesem, a już na pewno nie w ramach podporządkowania pracowniczego. Pracodawcy przestali praktycznie wydawać jakiegokolwiek polecenia odwołującej się. Wszystkie prace – od czasu przeniesienia księgowości do siebie- odwołująca wykonywała bez nadzoru małżonków P.. Jedynym poleceniem A. P. (1) było przygotowanie dokumentów do kontroli US z B., innych poleceń wspólnicy spółki nie wydawali odwołującej. To z własnej inicjatywy B. B. przygotowała deklaracji o zgłoszeniu do ZUS, sporządzanie rozliczeń miesięcznych, deklaracji podatku VAT, listy wypłat, bo dotyczyło to jej samej. Była to praca samodzielna i bez nadzoru, wykonywana we własnym domu.

Podnieść należy, że kierownictwa pracy nie można zrównywać z pozostawaniem w dyspozycji. Cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, bo to może występować w umowach cywilnoprawnych. Wykonywanie pracy musi być pod kierownictwem pracodawcy (praca podporządkowana) – ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy (tak SN w wyroku z dnia 25.11.2005r. I UK 68/05) .

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie jako niezasadne.

W punkcie 2 orzeczono o kosztach zastępstwa prawnego, udzielonego odwołującej się przez adwokata z urzędu-
zasądzając od Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 73,80 zł. Orzeczenie to wydano na
podstawie § 12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności
adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.